

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Z całego świata.

Internowani w Rosji.

MOSKWA, d. 13.1 (Pat.). Liczba osób internowanych w koncentracyjnych obozach sowieckich dosięgła 850,000. Wskutek tego Sownarkom postanowił uwolnić z obozów młode dziewczęta i kobiety z małymi dziećmi oraz wszystkich starszych po nad lat 50.

Umowy handlowe z Kłajpedą.

GDĄSK, (Ag. Wschodnia.) Z Kłajpedy donoszą, że komisarz Petisne zwrócił się do przedstawicieli Niemiec, Litwy i Polski z propozycją zawarcia umowy handlowej z Kłajpedą.

Zaślubiny królewskie w Belgradzie.

BELGRAD, d. 14.1 (Pat.) Wied. B.K. Król Aleksander wrócił wczoraj z Rumunii do Belgradu, gdzie był uroczysto przyjęty przez radę ministrów i radę miejską.

We wtorek przybywają w odwiedziny do króla Aleksandra królestwo rumuńscy z następcą tronu Karolem i narzeczoną ks. Marją. W kwietniu odbędą się zaślubiny królewskiej pary w Belgradzie, a w maju — koronacja królowej.

Litwinów de Rewla.

RYGA 15.1 (Pat.—Iskr.). W Rewlu oczekują przybycia Litwinowa.

Odszkodowania Niemiec.

PARYŻ d. 15.1 (Pat.—Havas). Prezydent ministrów przyjął dziś prezesa Komisji odszkodowań Dubois. Po odbytej audjencji Dubois oświadczył w interwiewie, że uświadomił premiera o przebiegu rozpraw, odbytych w Cannes w kwestji odszkodowań. Sprawą tą zająć się musi Rada Najwyższa.

Rathenau przedstawił deklarację Niemiec, popartą szegiem cyfr, których dane muszą być poddane kontroli.

Przekazywanie władzy w Irlandji.

LEAFIELD, 14.1 (Pat.—Iskrowo). Specjalnie utworzony wydział pod przewodnictwem Churchilla zajmuje się przekazywaniem władzy w ręce prowizorycznego rządu irlandzkiego. Griffith i jego gabinet zajmą się w najbliższym czasie zwołaniem irlandzkiego przedstawicielstwa narodowego w myśl postanowień konstytucji.

Rocznica Mollersowa w Paryżu.

PARYŻ, d. 15.1. (Pat.). W obecności Milleranda, ciała dyplomatycznego i licznych słuchaczy odbył się tu uroczysty obchód 300-nej rocznicy Molliera.

Szopka Lipska.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas). Specjalna Komisja Międzysojusznicza po zbadaniu wyroków Trybunału Lipskiego przedstawiła Radzie Najwyższej rezolucję, stwierdzającą, co następuje:

Ponieważ zadośćuczynienie w postępowaniu karnym i w wyborach nie było dane i nie dało dotąd wyniku dla stwierdzenia prawdy, dlatego powinno nastąpić zastosowanie art. 628 Traktatu Wersalskiego, jako też noty Sprzymierzonych do Niemiec, odnoszącej się wydania wojskowych pod sąd państw sojuszniczych.

Układ angielsko-belgijski.

BRUKSELLA, 14.1. (Tel. wł.). „Le Soir” otrzymuje od swego korespondenta w Cannes wiadomość, że belgijski Min. Spraw Zagranicznych Jaspar, odbył dziś przed południem z Lordem Curzonem naradę, na której ustalono zasadnicze podstawy traktatu angielsko-belgijskiego.

Ustąpienie Gabinetu Litewskiego.

BERLIN, d. 14.1 (Tel. wł.) Z Kowny donoszą, że Partja Socjalistyczna wskutek różnicy zdań w sprawie reformy rolnej wycofała prezydenta ministrów Grinusa z gabinetu. Wobec tego cały gabinet podał się do dymisji.

Niemcy a Sowiety.

BERLIN, d. 14.1 (Tel. wł.). „Tagliche Rundschau” ogłasza dziś wiadomość agencji Radio wedle której Rząd Niemiecki otrzymał przed kilkoma dniami od Rządu Sowieckiego propozycję zupełnego podjęcia stosunków dyplomatycznych między Rosją a Niemcami. Rząd Rad zaproponował skreślenie wszelkich długów, które powstały między obydwu Państwami w czasie od roku 1914 do 1918. W końcu agencja zauważa, że istnieją pewne podstawy do przypuszczenia, że Rząd Niemiecki przyjmie tę propozycję Sowiecków.

Sprawa Karelii.

GIENEWA, 15.1 (Pat.—Havas). Rada Ligi Narodów wyraziła gotowość zajęcia się sprawą Karelii w razie dojścia do porozumienia w tej sprawie Finlandji z Rosją, co do intencji sowiecków.

Informacji w tej sprawie dla Rady Ligi Narodów dostarczyłby Finlandja, Litwa lub Polska oraz będą one mogły pośredniczyć w rozwiązaniu konfliktów.

Po konferencji w Cannes.

CANNES, 14.1 (Tel. wł.) Wczoraj o g. 7 wiecz. opuścili Cannes delegacje angielska, belgijska i niemiecka, wracając przez Paryż do swych krajów. Na dworcu zęgnął delegatów w imieniu Rządu sekretarz gabinetu De Carteron. Przed odjazdem delegacji przez dłuższy czas toczyli między sobą ożywione rozmowy.

CANNES, d. 14.1 (Tel. wł.) Lloyd George oświadczył dziennikarzom, że konferencja Rady Najwyższej w Cannes zasadniczo osiągnęła już porozumienie we wszystkich sprawach, które początkowo były na porządku dziennym. Nierozstrzygnięta została jedynie sprawa angielsko-francuskiego Traktatu Zabezpieczającego oraz sprawa odszkodowań niemieckich. Należy przypuszczać, że pierwszym krokiem nowego Rządu francuskiego będzie zapewne uregulowanie tych dwóch spraw. Anglja zamierza zawrzeć w najbliższej przyszłości Traktat Zabezpieczenia z Belgją, rokowania zaś z Włochami w tej sprawie będą rozpoczęte podczas konferencji genueńskiej, zwołanej na dzień 8 marca. W konferencji tej główne Mocarstwa Sprzymierzonych będą posiadały po 5 przedstawicieli, mniejsze zaś państwa oraz Niemcy i Rosja po 3 przedstawicieli.

W końcu Lloyd George oświadczył, że najbliższe posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się w Londynie prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego miesiąca.

Konferencja w Genui.

LONDYN (AW). „Daily Mail” telegrafuje z Waszyngtonu, że amerykański sekretarz stanu Hugues otrzymuje liczne protesty przeciwko temu, aby Stany Zjednoczone brały udział w międzynarodowej konferencji w Genui, co oznaczałoby uznanie Lenina i Trockiego jako przedstawicieli Rosji. Najenergiczniejszy protest złożył prezes organizacji robotników amerykańskich.

Po ustąpieniu Brianda.

Marszałek Foch.

BERLIN, 14.1 (Tel. wł.). „Ach-tuhrabendblatt” dowiaduje się z Paryża, że Poincaré ofiarował tękę Ministra wojny Marszałkowi Fochowi, który oświadczył, że zgodziłby się na przyjęcie jej pod pewnymi warunkami, czeka jednak na ustalenie listy gabinetu. Gdyby Marszałek Foch odrzucił tę propozycję, wówczas na stanowisko Ministra wojny przewidywany jest Maginot lub Barthou.

Poincaré — Lloyd George.

PARYŻ, dn. 14.1 (Tel. wł.). Dziś o godzinie 4-ej po południu angielski Prezydent Ministrów p. Lloyd George odbył dłuższą naradę z przyszłym premierem francuskim p. Poincaré'm.

Zapytany później o zdanie w sprawie tej narady oświadczył p. Poincaré, że rozmowa między nim a p. Lloyd George'm utrzymana była w tonie przyjaznym i że w najbliższym czasie wszystkie sprawy bieżące zostaną załatwione na drodze dyplomatycznej.

Urzędowe wiadomości o tworzeniu rządu.

PARYŻ, 14.1 (Pat.—Havas). Dziś rano Poincaré przyjął pp. Maunoury i De Lasterie. Tękę ministerstwa skarbu Poincaré ofiarował de Lastieriemu, zaś tękę ministerstwa spraw wewnętrznych — Maunoury'emu. Maginot obejmie tękę ministerstwa emerytur a zarazem ministerstwa kolei. Poincaré zaofiarował tękę ministerstwa dla oswobodzonych obszarów p. Tardieu, jednakże ten ostatni nie dał dotychczas odpowiedzi. Doumer i Herriot odmówili współpracy w gabinecie, podobnie jak i Viviani, który woli pozostać na stanowisku reprezentanta Francji w Lidze Narodów. Pozatym Poincaré zaofiarował stanowisko wiceprezydenta gabinetu i tękę ministerstwa sprawiedliwości p. Barthou. Jeżeli Barthou przyjmie powyższą propozycję p. Reibel obejmie tękę ministerstwa wojny.

Nowy gabinet Francji.

PARYŻ, d. 15.1 (Pat.) Lista gabinetu Poincaré'go opiewa, jak następuje:

Prezydent ministrów i min. spr. zagran. Poincaré; Wice-premier i min. sprawiedliwości Barthou; Min. spr. wewn. Maunoury, min. finansów Lasteyrie, minister wojny i emerytury — Maginot, min. oświaty — Leon Berard, min. kolonji — Sarraut, min. rob. publ. — Letrockuer, min. pracy i higieny — Aleksander Berard, min. marynarki — Raibercki, min. rolnictwa Cheron, min. dzielnic oswobodz. — Reibel, min. handlu Dior.

Lista powyższa została przedłożona w niedzielę prezydentowi Millerand'owi.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas) W składzie nowego gabinetu zaszyły zmiany, a mianowicie: teki pracy i robót publicznych zajęli Pey Ronnet i Prauss.

Po zmianie gabinetu francuskiego.

RZYM, 15.1 (Pat.) „Popolo Romano” pisze:

Rząd Poincaré'go stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla Zachodu Europy. Wywoła on powtórna falę militarizmu i nową okupację Zagłębia Ruhr, nowy szereg broni nad Renem. Jednak nie potrwa to długo. Francja będzie musiała przejść do polityki realnej.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas) Spotkanie Lloyd George'a z Poincareem było nadzwyczaj serdeczne.

Lloyd George oświadczył: — Może między nami istnieje różnica zdań, ale nie dojdzie nigdy do nieporozumienia.

Przedstawicielom prasy Lloyd Georg powiedział:

Los układu francusko-angielskiego zależy od stanowiska nowego rządu Francji. Gdy nowy gabinet francuski zajmie nowe stanowisko w sprawie uregulowania niemieckich odszkodowań natenczas Rada Najwyższa musiała by się zebrać ponownie.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas) Ze względu na ciągłość prac politycznych nowy gabinet francuski będzie musiał przyjąć zobowiązania poprzedniego rządu, jako to w kwestji konferencji w Genui. Bez względu na to gabinet przyjmie układ francusko-angielski jednomyślnie, zażąda wszakże dokładniejszego określenia wzajemnych zobowiązań. Przedstawicielem Francji na konferencji w Genui ma być Viviani.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas) W czasie spotkania Lloyd George'a z Poincarem omawiano szereg kwestji. Po utworzeniu gabinetu Lloyd George porozumiał się z Poincareem co do dalszych pertraktacji. Briand odwiedził ambasadę francuską po czym opuścił Paryż.

PARYŻ, dn. 15.1 (Pat.—Havas) Lloyd George i wszyscy delegaci Anglii odjechali do Londynu.

Wokół spraw Polski.

Niepokojące wieści o repatriacji.

BARANOWICZE, dn. 14.1 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przybyły tu z Rosji dwa pociągi z repatriantami. Stwierdzono, że przeszło 50

osób wśród tych repatriantów jest chorych zakaźnie. W drodze od Kłosowa do Baranowicz zmarło 12 osób. Zaznaczyć należy, że cała obsługa polskiego pociągu sanitarne-

go, przewożącego chorych zakaźnych powracających z Rosji, zachorowała na tyfus.

Stwierdzone dalej, że w pociągu, który przybył dziś do Kołosowa z 1.200 repatriantami, połowę przybyłych stanowiły chorzy. Dwie osoby z tej liczby zmarły wkrótce, w drodze zaś do Wołkowyska zmarli w pociągu wskutek wycieńczenia repatrianci Klara Tupik i Teodor Poleszczuk.

Wszystkie szpitale w Baranowiczach są przepełnione chorymi repatriantami. Wskutek braku miejsc ulokowano chorych, przybyłych wczoraj z Rosji, w poczekalni dworca kolejowego. Z tego powodu stan sanitarny grozi wielu niebezpieczeństwami dla emigrantów, którzy zdołali powrócić zdrowo do kraju. Stwierdzono liczne wypadki zarażenia chorobami zakaźnymi.

Odnaczenia.

GENEWA, dn. 13.1 (Pat.) Dziś w godzinach wieczornych delegat polski p. Askenazy wręczył w siedzibie delegacji polskiej majorowi del Uzo i kapitanowi Honro insygnia orderu „Poloniae Restitutae”.

Obchód Mollerowski w Warszawie.

WARSZAWA, d. 15.1 (Pat.) Odbył się tutaj obchód Mollerowski, na którym byli obecni reprezentanci świata naukowego, oraz cywilni i wojskowi, oraz misje dyplomatyczne.

Rektor Kochanowski zaznaczył, że prezydent ministrów wynaczył 300.000 mk. na stypendju dla studentów za najlepsze dzieło z zakresu literatury francuskiej.

Odnaczenie gen. Szeptyckiego.

KRAKÓW, d. 15.1 (Pat.) Dziś od była się uroczystość udekorowania gen. Szeptyckiego Krzyżem Komandorskim Legji Honorowej.

Wobec przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych dekoracji dokonał gen. Cronio.

Dupont wyjechał do Warszawy.

PARYŻ d. 15.1 (Pat. — Havas). Gen. Dupont wyjechał dziś z Paryża do Warszawy.

Z Górnego Śląska.

Wyjazd p. Calendera.

KATOWICE, d. 14.1 (Tel wł.). — Jutro, t. j. w niedzielę Prezydent Calender wyjechać ma z G. Śląska.

Po wyborach na Wileńszczyźnie.

WILNO, d. 14.1 (A. W.) Pułkownik Zbrowski, któremu powierzono pracę organizacyjną przed zwołaniem Sejmu udzielił następujących informacji: Data otwarcia Sejmu nie jest jeszcze ustalona, ale prawdopodobnie otwarcie nastąpi około 20 b. m. Kancelaria sejmowa znajduje się w stadjum organizacji, będzie miała kierownika, 2 pomocników oraz 6 lub 8 urzędników. Prace kancelarii rozpoczyna się na kilka dni przed otwarciem Sejmu. Przygotowania budynku teatru na Pohulance ukończono prawie zupełnie. Zarezerwowano specjalne miejsce dla przedstawicieli państw obcych, władz wojskowych i cywilnych, oraz prasy miejscowej i zagranicznej. Prasa miejscowa zajmie I-szy rząd balkonowy, przy którym przygotowane zostaną specjalne pulpity. Dla prasy zatrzymany został specjalny pokój z telefonem.

Otwarcie sejm.

WILNO, d. 14.1 (A. W.) Pierwsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego otworzy prezes T. K. R. Meysztowicz. Obrady zgał jako najstarszy wiekiem arcybiskup Hryniewiecki.

Ratujcie!

O pomoc dla repatriantów.

Otrzymujemy następującą odeszwę w sprawie pomocy dla repatriantów: Nowe widmo stanęło przed oczyma od strony wschodniej...

Wielkie rzesze rodaków naszych, pędzone męczarniami bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i Ukrainy sowieckiej do Polski...

Na starych szlakach męczeństwa polskiego rosną ze słowieszczyń pośpiechem mogiły!...

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, gięgli na ziemi ojczystej! Czyżmy wszystko, by straszliwa niemoc nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

Komitet Pomocy jeńcom przy sejmie i Polski Czerwony Krzyż, stając do wspólnej walki z groźącym Polsce nowym nieszczęściem, wzywają Was, Rodacy, pomóżcie w tej ciężkiej pracy!

Zbiorową ofiarnością stwórzcie nowy cud!...

Podczas zbiórki, urządzonej na ziemiach Rzpltej, całej od dnia 29 stycznia do 5 lutego r. b., włącznie składajcie ofiary pieniężne, produkty żywnościowe, odzież, bieliznę w najbliższych na ten cel sformowanych komitetach miejscowych, lub też wysyłajcie pieniądze do Warszawy, do poeostowej kasy oszczędności, na rachunek bieżący Marszałka Sejmu, Wojciecha Trąpczyńskiego, № 3360, a produkty, odzież i bieliznę do składnicy Komitetu pomocy jeńcom — Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 60.

Prezes Komitetu Pomocy Jeńcom, Marszałek Sejmu: (—) Trąpczyński. Wiceprezes: (—) W. Janasz. Członkowie prezydium: (—) B. Barylski, (—) J. Sieciński. Prezes Kom. Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (—) Józef Haller. Prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (—) Z. Zaborowski. Wiceprezes (—) H. Potocki. Sekretarz: (—) A. Paszkowska.

Notatnik polityczny.

(Według W. A. P.)

➤ **Odpowiedzialność Ministrów.** Pos. St. Głabiński przedłożył wniosek nagły, żądający uchwalenia ustawy o konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów i o Trybunale Stanu.

Jednocześnie przedstawił on projekt odnośnej ustawy, składający się z 22 artykułów. Projekt opiera się na art. 60 konstytucji i zmierza do zaprowadzenia ustawowej, cywilnej i karnej odpowiedzialności ministrów i byłych ministrów za wszelkie czyny popełnione w czasie ich urzędowania oraz za akty rządowe prezydenta Rzeczypospolitej.

➤ **Terror wojskowy na Pomorzu.** Dowiadujemy się, że obietnica p. Ministra Wojny Sosnkowskiego, iż zaprowadzi lepsze porządki w stosunku władz wojskowych do ludności na Pomorzu, nie ziściła się dotychczas. Spełnił on swą obietnicę tylko w tym stopniu, że przeniósł połowę pułku artylerji, który znajdował się w powiecie Puckim do innego powiatu. Ale terror wojskowy trwa tam nadal.

Oficerzy i żołnierze, rozmieszczeni po wsiach i miasteczkach, otwierając się kula w łeb każdemu, kto będzie mówił coś przeciwko ich gospodarowaniu cudzym dobrem. Kiedy starosta pucki udał się dla przesłuchania świadków w sprawie zabójstwa gospodarza Semmerlinga przez żołnierza, któ-

ry pał jego sianem w ciągu kilku miesięcy 5 koni wojskowych, udało się za nim w ślad kilku oficerów, którzy przysłuchiwali się zeznaniom. Gospodarzowi Potoczowski przerwali oni zeznanie, grożąc zastrzeleniem, jeżeli ośmieli się jeszcze raz powtórzyć to, co powiedział. Oficerowie w Pucku wnieśli podobno do wojewody pomorskiego żądanie o pozwolenie aresztowania starosty puckiego. Władze wojskowe obchodzą się z ludnością pomorską skandalicznie, nie płacą za rekwizycje koni, wozów, podwód i mieszkań od roku już przeszło. Marynarze w Pucku nie nie robią, nie ćwiczą się wcale w swoim zawodzie, natomiast z upodobaniem oddają się lotnictwu.

Ludność żyje pod terrorem wojskowym i gorycz jej rośnie z dnia na dzień. Inteligencja jest zupełnie zastraszona i nie śmie zwracać się ze skargami do wyższych władz wojskowych lub administracyjnych. Szczegółne rozgoryczenie wywołują swym stęskiem do ludności pułk. Cieślewski i por. Blank.

Kiedyż nareszcie ludność pomorska znajdzie należytą opiekę i ochronę państwa?

Z całego świata.

± **Wykończenia stacji radio-telegraficznych w Chinach.** Stacja, budowana przez towarzystwo Mitsui, sześć mil na wschód od Pekinu, na linii kolejowej Pekin — Tungchow i przeznaczona dla chińskiego ministerstwa marynarki, znajduje się na ukończeniu i oddana będzie do użytku w końcu roku.

Radjostacja w Tsingtau, budowana przez japończyków, jest już wykończona i oddana do użytku.

Tak, więc Chiny posiadają dwie nowe radio-stacje, gdy tymczasem u nas w tym kierunku nic się nie buduje.

± **Nowy hetman Ukrainy.** Wiedeńskie pisma powtarzają za krakowską „Nową Reformą”, że znany w Wiedniu hr. Myszkowski, były mistrz ceremonji dworu arcyksiężnej Stefani, naznaczony został hetmanem Ukrainy, stęderowanej z Rosją.

Kandydatura ta została podobno przyjęta przez ukraiński dyktatorjat, który zwrócił się z odeszwą do rosyjskich monarchistów.

± **Orkan w Ameryce.** W Ameryce szalał w tych dniach straszliwy orkan. W samym Nowym-Orleanie pozrywane dachy zabiły 72 osób.

Szczęście ponad bogactwo.

Romans.

Tłumaczenie A-er'a.

— Musimy mieć, wtrąciła Luiza, mlecznik i ptaszarnię, aby przedewszystkim mój szczygiełek, którego obecnie kocham jeszcze więcej, nie był samotny i smutny w swej klatce.

— Będziemy mieli ptaszki wszelkiego rodzaju.

— I podwórko ze stajniami.

— Naturalnie... i gołębie...

— Jakże to będą uroczne spacerunki rankami!

— Konno.

— A wieczorem?

— O! wieczorem będziemy mieli bardzo ładnie, szczególnie w lecie, gdy światło księżycy odbija fantastyczne sylwetki topoli i wielkich drzew, pagórków i domów...

Sprawa małżeństwa Maxa z panną de Chevonceux została ostatecznie zadecydowana przez hrabiego i markizę, nie mówiąc o Henriecie.

Przedwstępne układy zostały uregulowane.

Panna de Chevonceux wnosí dwieście tysięcy franków renty w papierach pewnych, resztę otrzymuje markiza; hrabia daje synowi pięćset tysięcy i młodzi zawierają małżeństwo na zasadzie wspólności majątkowej.

Rzecz szczególniejsza! hrabia sam podyktował prawie wszystkie warunki, markiza nie wtrąciła ani słowa; Henrietta przykazała jej godzić się na wszystko.

Wszystko zatym zostało omówione i ułożone.

Pozostało tylko przedstawienie wicehrabiego, któremu wolno będzie natychmiast rozpocząć konkury.

Ślub odbędzie się na wiosnę.

— Jutro, mówił do siebie hrabia, oznajmię Maxowi o jego szczęściu.

Jako dobry ojciec, ani na chwilę nie wątpił, że Max będzie zachwycony. Dwieście tysięcy renty, to nie żarty!

Nasze wzajemne położenie nie może trwać tak dłużej, moja droga Luizo, jutro poproszę ojca o zezwolenie. Być może, będzie się wahał początkowo, ale go przekonam...

XVI.

RZECZYWISTOŚĆ.

Max zszedł na śniadanie z mocnym postanowieniem załatwienia wszystkiego.

Hrabia, wbrew zwyczajowi, był w humorze wysmienitym.

— Stawką gry, jaką mam rozpocząć, myślał Max, jest szczęście mego życia. Od zręczności, wymowy, siły przekonania i energii zależy wygrana; zaatakujmy nieprzyjaciela z frontu.

Otworzył usta rezolutnie, ale hrabia mu przerwał.

— Zapewne, kochany Maxie, słyszałeś kiedy o panie Henriecie de Chevonceux?

— Zapewne, ojcie.

— Bardzo miła pana.

— Bardzo miła, przywodził Max, jak echo, czekając na chwilę sposobną.

— Znakomita pianistka.

— Znakomita.

— Maluje podobno zachwycająco.

— Zachwycająco.

— Zdaje mi się, żeś nawet z entuzjazmem podziwiał jej album ze szkicami, jaki przywiozła z Włoch w zeszłym roku.

— Proszę ojca, chciałbym ci powiedzieć... zaczął Max, ale hrabia nie pozwolił mu skończyć i ciągnął dalej:

— Ta panna de Chevonceux jest bardzo bogata.

— Tak, bardzo bogata.

— Jedno z najpiękniejszych nazwisk Francji. Max już nie odpowiedział.

— Zreasumujmy: talenty, pozycja, majątek kolosalny; ten kto ją poślubi, będzie napewno bardzo szczęśliwym człowiekiem.

— Ciesz się więc, kochany Maxie.

— Ja! ale z czego?

— Z tego, że od tej chwili jestto sprawa załatwiona.

— Co! co takiego? zawołał wicehrabia zdumiony.

— Ależ tak, i hrabia zacierał ręce radośnie; czyż mi nie powiedział cotyko, że mąż Henrietty będzie człowiekiem szczęśliwym?

— Ale, proszę ojca...

— No, przecież to ty będziesz tym szczęśliwym; brak tylko twej zgody, ty ją dasz i panna de Chevonceux będzie twoją żoną.

Gdyby piorun w stół uderzył, Max mniejby się przeraził.

— Ależ to jest niemożliwym, ojcie.

— Dlaczegoż to. jeśli łaska, mój panie?

— Dlaczego?

— Tak, dlaczego?

— Najpierw dlatego, że panna Henrietta jest garbata.

— To nieprawda.

— Jestem tego pewien.

— To tylko plotka, puszczona przez jej nieprzyjaciół.

— Och! nieprzyjaciół.

— Tak, nieprzyjaciół. Czy masz tylko tę przeszkodę?

(C. d. n.)

Z cyklu:

NOCE.

Noc głucha — czarna — bez końca,
A świt daleki — daleki...
W zadumie stoją smereki...
Noc głucha — czarna — bez końca;
Wyszedłem spotkać wschód słońca.
Cisza. Chłód wieje od rzeki.
Noc głucha — czarna — bez końca,
A świt daleki — daleki...

Zbigniew Elżanowski.

Skrzynka do listów.

Jak marjawici szerzą Ewangelię.

W 51-szym n-rze tygodnika amerykańskiego „Straż”, organu kościoła polsko-narodowego, z d. 22 grudnia roku ub., ukazał się list niejaki o Filipa Feldmana, marjawity z ulicy Dobrzyńskiej. Pismo to jest skierowane do Hodura, kierownika wspomnianego kościoła, a zawiera podziękowanie wszystkim jakoby biskupów miasta Płocka za szczerobliwe nadsyłanie dolarów, które umożliwiło pomiędzy innymi urządzenie zabawy publicznej na placu Florjańskim w dniu 23 października 1921 r. Nie zamierzam szczegółowo poruszać treści wzmiankowanego listu, niech zgodność jego z rzeczywistością osądzą ci, którzy mieli możność ujrzeć przynajmniej zdaleka ów wielki „tryumf” na placu, zaznaczę tylko, iż jest napisany w tonie na jaki zdobyć się może jedynie sfanatyzowany w najwyższym stopniu sekciarz. Chodzi mi tu głównie o to, iż wymieniony Feldman posunął się w swym opisie do oszczerstwa, twierdząc, iż ja wybiłem i wyrzuciłem ze szkoły ucznia Jaworskiego za to, że był na zabawie.

Ponieważ marjawici celowo rozrzucają swe pisma wśród mieszkańców naszego miasta, zmuszony jestem publicznie stwierdzić, iż jest to zwykłe oszczerstwo, w którym ów Feldman chce szukać widocznie ulgi w swej „świętej” nienawiści względem „rzymskich księży”!

Sposobność nadarzyła się wspomniała, gdyż właśnie Jaworski, a raczej Jaworscy, bo było dwóch braci, zostali przez swych rodziców przy końcu października oddani do szkoły marjawickiej. Stąd jasne jak na dłoni, że jeden z nich (dlaczego nie obadwaj?) padł „ofiara” „księdza rzymskiego”. Podziwiam doprawdy u Feldmana znajomość najelementarniejszych przepisów, dotyczących szkół powszechnych. Fakt ten, jak pisze autor listu odstępował „do reszty od Rzymu myśląc ogół inteligencji m. Płocka i okolicy, bo rzecz ta stała się głośną wszędzie”. Tu już rodzi się na ustach uśmiech politowania nad naiwnością „o.” Filipa, który tak pięknie umie pobożne swe pragnienia przyodziać w szatę rzeczywistości. Oczywiście niema łatwiejszej rzeczy nad wypisywanie podobnych bredni do oddalonej Ameryki, ale też może się na to zdobyć tylko o. Filip Feldman. Zresztą jest to broń od wieków stosowana przez sekciarzy i wszelkiego rodzaju odstępców; marjawici wiernie postępują w ich ogonku. „Kłamcie, kłamcie, zawsze coś pozostanie” — oto odwieczna dewiza wrogów kościoła i religii katolickiej.

Niech poruszony tu fakt będzie próbka dla ogółu naszego Płocka, jak marjawici starają się szerzyć swe „światło” Ewangelii i z kim się już całkowicie połączyli. Dodam jeszcze, iż główny cel listu o. Feldmana był: „Jeżeliby Najprzewielebniejszy ksiądz biskup uważał za możliwe od czasu do czasu przestać nam jaką kwotę do rozdania biednym — byłoby to bardzo pożytecznym dla sprawy odwracania ludzi od polityki Rzymu”. Tu jest jądro rzeczy.

Całą tę sprawę skieruję na właściwe i skuteczne tory.

Ks. Roman Fronczak.

*) Jak wiadomo zabawa ta zrobiła kompletne fiasco, do czego także między innymi przyczynił się ostatecznie deszcz i niepogoda. (Skonstatowanie faktu przez Red.).

Zawieszenie „Wtorków 8 p. a. p.”

Sz. Panie Redaktorze!

Prosimy o umieszczenie na łamach poczytnego pisma Sz. Pana następującego zawiadomienia:

Z powodu katagorycznego protestu ze strony właściciela „Hotelu Polskiego” p. Żółtowskiego, przeciw graniu orkiestry naszego pułku w lokalu restauracji — zmuszeni jesteśmy „narazie”, wskutek braku innego lokalu na kasyno, — zabawy wtorkowe, ideją których była nietylko zabawa, lecz przedewszystkiem zżycie się z miejscowym społeczeństwem — zawiesić.

Komunikując o powyższym, dziękujemy tym wszystkim, którzy swą obecnością raczyli zaszczycać „Wtorki 8 p. a. p.”.

Mając niepionną nadzieję, iż Sz. Pan Redaktor nie odmówi naszej prośbie

Pozostaję z głębokim szacunkiem w imieniu korpusu of.c. 8 p. a. p.

Poźniak.

Plk. i D-ca pułku.

Płock, d. 14.1. 1922 r.

Kronika Płocka

STYCZEŃ.

17

WTOREK.

KALENDARZYK.

Wtorek. Antoniego Op.

Im. śl. Rościława.

Środa. Katedry św. Piotra.

Im. śl. Jaropelka

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wisła.			
Kraków	13.1	-136	ubyło 44 cm.
Zawichost	13.1	+ 68	orzyb. 1 ctm.
Płock	15.1	+ 90	ubyło 5 ctm.
S a n.			
Przemyśl	13.1	-152	ubyło 2 ctm.
Dunajec.			
N. Sącz	13.1	- 78	przyb. 2 ctm.
B u g.			
Wyszków	13.1	+114	ubyło 6 ctm.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich

Od 1 do 16 — mróz; od 16 do 27 śnieżyca i mrozy; pod koniec miesiąca śnieg i odwilż.

— Statystyka żniw i stan zasiewów. Główny urząd statystyczny zebrał już informacje o zbiorach tegorocznych i stanie zasiewów.

Powszechny zbiór (w centnarach metrycznych z jednego hektara) podług oceny z dnia 1 października r. b. wynosi:

Pszonicy: największy, bo 18 i osiem dziesiątych centnarów metrycznych, wykazuje wielka własność ziemska w województwie poznańskim. Następnie z kolei idą: województwo pomorskie 18 cent., cieszyńskie 15,5, łódzkie 14,7, kieleckie 13,6; warszawskie 13,4. Najniższy zbiór pszenicy 10,1 wykazuje województwo stanisławowskie. Mniejsza własność rolna ma znacznie mniejsze zbiory: najwyższy w poznańskim 16,9; najniższy 9,1 w województwie krakowskim. Pszenica jara wydała mniej o 1 — 2 cent. mtr. na hektarze.

Żyto ozime dało przeciętnie około 12 ct. mtr. z hektara najwyższy w województwie poznańskim 16,9, niższy 10,7 w lubelskim. Oczywiście w gospodarstwach włościańskich i tutaj zbiory są niższe. I żyto jare wykazuje znacznie niższe cyfry (w poznańskim 9,0, stanisławowskim 6,6)

Jęczmień dał najlepsze zbiory na Pomorzu (14,0); najniższe w białostockim (10,7). Owies wydał od 15,3 (woj. poznański) do 11 ctm. mtr. (śląsk Cieszyński).

Stan zasiewów: pszenica ozima w 9 województwach lepiej niż średnia; najlepiej: na Śląsku Cieszyńskim oraz na Pomorzu, w lubelskim, łwow-skim, stanisławowskim i tarnopolskim;

w pozostałych dwóch województwach kieleckim i poznańskim trochę lepiej niż średnio; jęczmień zapowiada się wyżej niż średnio w województwie poznańskim, z innych brak wiadomości; żyto wszędzie poza kieleckim wykazuje wyżej niż średnio.

— Otwarcie Zaw. Kursów Handlowych dla dorosłych. W poniedziałek d. 16 b. m. o godz. 6 wiecz., odbędzie się otwarcie pierwszych Zawodowych kursów handlowych dla dorosłych — w gmachu Państwowej Szkoły Handlowo-Przemysłowej (wejście naprosto kino-teatr „Sfinks”). Łaskawi goście, interesujący się nową placówką, będą mile widziani.

— Z wykładów w Domu Ludow. Dziś, t. j. w poniedziałek: prof. Awczyn, Nauki przyrodnicze. Botanika. Życie komórki roślinnej.

Wykłady rozpoczynają się o godz. 7 i pół wiecz.

— Wielka zabawa ztombolą. Młodzież I gimn. męskiego wraz z gromem opiekunów tej uczelni urządza w sobotę dnia 21 i niedzielę dnia 22 b. m. wielką zabawę w połączeniu z loterią fantową.

Całkowity czysty dochód przeznaczono na budowę tablicy pamiątkowej dla poległych uczniów-żołnierzy tej szkoły.

Imienne zaproszenia rozesłane zostały po mieście i szerokiej okolicy. W sobotę dnia 21 odbędzie się zabawa wyłącznie dla dorosłych, w niedzielę dnia 22 o godz. 3-ej po poł. wyłącznie dla młodzieży.

Jednocześnie przypominamy, że ofiary na tablicę I gimn. przyjmuje stale redakcja „Kurjera Płockiego”.

— Z Teatru. („Jasełka” L. Rydla niedziela). W dn. 14 i 15 wystawiło Stow. R. b. Chr. arcydzieło L. Rydla „Betlejem Polskie”. Prawdziwej uczty duchowej zasmak każdy, kto pośpieszył w tych dniach do teatru. Aczkolwiek już kilkakrotnie były wystawiane Jasełka, jednak zawsze pociągają one swą treścią.

Akt pierwszy posiada przesłiczne momenty, jak ukazanie się aniołów pasterzom, a kończy się wspaniałym krakowiakiem. Akt drugi wykazuje walkę duchową okrutnego Heroda. Akt trzeci — hołd Polski Chrystusowi w ciągu 1000 letniego istnienia.

Olbrzymia treść zawarta w tym akcie, przyciąga uwagę widzów. Pokłon pasterzy, rzemieślników, trzech królów. Kazimierz Wielki ofiaruje — myrrę, Władysław Jagiełło — złoto, Jan Sobieski — kadzidło; kto chce myśleć, ten odnajdzie tutaj bardzo wielką treść. Oczom obecnych ukazują się husarsz pancerny i dąży z chorągwią turecką. Następuje potem oddanie czci i pokłonu przez przedstawicieli różnych okresów nieszczęść Polski. Pierwszy wędruje do Najświętszej Pani — defensor Mariae, konfederat Barski, w ślad za nim — kosynier z pod Kościuszki; potem ułan 1831 r., powstaniec 1863 roku, unita podlaski, robotnik chrześcijański, matka z pod Poznania, wreszcie na czele swych poddanych królowa Jadwiga zanoszą prośbę o odmiannę doli dla Polski. Prześliczna modlitwa targa serce rozrzewnieniem. Cały 3-ci akt kończy się śpiewem z kolendy „Bóg się rodzi”. Całość ostatniego aktu, to wspaniały żywy obraz. Powaga treści usposabia słuchaczy i nastroja odpowiednio. Opuszcza się teatr z życzeniem — „Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”.

Co do samego wykonania — jest ono b. staranne. Przepiękny obraz ukazuje się w akcie trzecim — kiedy w szopce betlejemskiej aniołowie śpiewają do snu kolendę „Lulajże Jezuniu”. Wykonywają Jasełka siły amatorskie, lecz nadspodziewanie dobrze. Na każdym z młodych amatorów znać, że się wczuwa w swą rolę. Całość b. piękna w wykonaniu b. udatnym, sprawia ogromne wrażenie na uczuciach obecnych. To też przedstawienia oba cieszyły się powodzeniem. Podkreślić należy zasługę Stow. Rob. Chr., że umie wykorzystać znaczenie i pożytek teatru i sztukę o tak szlachetnej i pięknej treści potrafiło wystawić. Oczywiście widowniam b. często wstrętnej lub obraźliwej treści przedsta-

wień teatralnych i film kinematograficznych — znajdują świetne myśli i treściwe obrazy w tym arcydziele literatury naszej. Uznać należy również staranność reżyserji i bogactwo kostiumów. Jak się dowiadujemy, jeszcze tylko dwa razy będą Jasełka L. Rydla wystawiane — przypuszczając można, że taka gra jak dotychczas, osiągnie osoby wszelkich stanów i wieku i prawdopodobnie Jasełka będą musiały być więcej razy powtarzane.

— Zadyмка. Dziś od rana nad miastem i okolicą szaleje zadyмка śnieżna.

Z Warszawy.

(Telefonem od specjalnego korespondenta i z pism stolecznych).

(;) Rezygnacja prof. Askenazego z katedry profesorskiej. Prof. Askenazy, delegat rządu polskiego przy Lidze narodów, przysłał p. Ponikowskiemu, jako ministrowi oświaty, następujące pismo: „Przed dwoma laty, w listopadzie 1919 r., podjęta została, z samorządnej inicjatywy prof. Leona Petrażyckiego, sprawa powołania mnie na uniwersytet warszawski. Wiadome są niezwykłe tej sprawy perypetje. Byłem biernym ich świadkiem, z serdeczną dla szlachetnego inicjatora wdzięcznością, lecz z głębokim żalem, że mimowoli stałem się dlań powodem tarć i wysiłków, nieraz zakłócających znakomitą jego działalność naukową i wychowawczą. Od pierwszych też stąd powikłań chciałem przeciąć je przez własną rezygnację, lecz byłem wstrzymany wyrażnym życzeniem prof. Petrażyckiego, że względu na zasadniczość, nie osobistą naturę sprawy. Obecnie jednak całej tej sprawie, niezawisłe od stanowiska do niej czynników urzędowych, muszę wreszcie kres położyć. Nie czułym się dłużej w możności powrócenia do tak drogiej mi niegdyś zajęć wykładowych. Nie pozwalają na to inne, pochłaniające mnie całkowicie, obowiązki służby publicznej. Nie pozwalają też rozpoczęte większe prace naukowe, których wykończenie, o ile tylko czas pozwoli, uważam za jedno z zadań życia. Nie pozwalają już siły i zdrowie, mocno w ostatnim dwuleciu szarpnięte. Gdy w tych warunkach sprawa powołania mnie na uniwersytet warszawski stała się bezprzedmiotową, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić Sz. Pana Prezydenta, jako ministra oświecenia publicznego, o łaskawe zarządzanie ostatecznego jej, raz na zawsze, zaniechania”.

(;) Nowa linja tramwajowa nocna. Uruchomiona została w porze nocnej nowa linja tramwajowa nr. 20, od rogu ul. Chłodnej i Żelaznej do placu Zbawiciela. Na tej linii kursować będą co 15 minut cztery wagony od rogu ul. Chłodnej, Żelaznej, Lesznej, Tomackiej, Bielańskiej, Pl. Teatralnym, Nowosenną, Trebacką, Krak.-Przedmieściem, Królewską i Marszałkowską do pl. Zbawiciela i z powrotem. Opłata za kurs w jedną stronę wynosi tyleż, co na linii nocnej № 10, t. j. 100 mk. przy jednoczesnym skasowaniu i unieważnieniu biletów ulgowych i terminowych.

(;) Z za kulisz intendentury wojskowej. „Gaz. Poranna” pisze: W Okręgowym urzędzie gospodarczym na Pradze, przeprowadzono niedawno gruntowną zmianę kierownictwa. Dotychczasowi kierownicy kpt. Konarski, Polański, Jurgielewicz i Ostrowski, zostali nagle odwołani, pomimo, że w ciągu dwuletniej ich działalności nic im nie zarzucano.

Na miejsce odwołanych, kierownikami zakładu mianowani zostali: major Seigerschmidt, kap. Schneidermacher i kap. Pollermacher.

Nowi kierownicy odrazu na wstępie mieli oryginalną historję z bagażem osobistym, który wywieźli z sobą. Bagażem tym zajęła się wojskowa kontrola generalna i stwierdziła, że składa się on z całego niemal pociążu m. in. kilkadziesiąt worków cukru, tyleż słoniny i wiele innych produktów, w tym 19 worków tytoniu.

Zapasy te — według objaśnienia właścicieli — pochodzą z ich własnych oszczędności, to zn. z deputatów oficerskich. Dzięki tej niezwykle oszczędności, nowi kierownicy zakładu rozporządzają pezatym 6 powozami, które również są ich prywatną własnością.

Zważywszy, że sam szef intendencji musi w sprawach służbowych chodzić „per pedes apostolorum”, nowi intendenci będą mieli wygodne warunki służby.

Powstaje przysiężna jedna drobna wątpliwość. Oto, czy nie jest to zbyt obciążeniem skarbu, jeżeli przewóz bagaży kilku urzędników kosztuje około miliona marek?

(:) **Wystawa wikliny koszykarskiej.** Wydział Ogrodniczy C. T. R., chcąc podnieść tak ważną gałąź przemysłu krajowego, jaką jest uprawa wikliny koszykarskiej i wpłynąć na rozwój wszelkich wyrobów koszykarskich, organizuje wystawę wikliny koszykarskiej, połączonej z wyrobami koszykarskimi.

Wystawa odbędzie się w lokalu Centralnego Tow. Rolniczego (Kopernika 30), I-sze piętro, duża sala, od dn. 1.2 do dn. 15.2 1922 r.

(:) **Manifestacja bezrobotnych.** W sobotę w południe przed gmachem sejmu przybyło około tysiąca bezrobotnych. Z tłumy wysłano delegację do

marszałka Sejmu Marszałek był nieobecny. Następnie delegacja udała się do klubu P.P.S., gdzie poseł Hausner przyjął ich postulaty, dotyczące uruchomienia przemysłu i pomocy dla bezrobotnych.

(:) **6-ste ciągnięcie „Milionówki”.** W sobotę o g. 1-iej po południu w lokalu przy ul. Długiej nr. 42, odbyło się ciągnięcie 64 milionówki. Z kół wyszedł numer:

0,728,955

Główny Urząd Pożyczek Państwowych w Poznaniu.

Z Polski i o Polsce

× **Kradzież kościoła.** Ubiegłego miesiąca w kościele św. Franciszka w Krasnymstawie, nieznany zbrodniarz dopuścił się kradzieży 14 sztuk obrusów kościelnych, ogólnej wartości 240 tys. mk. Śledztwo w toku.

× **Dezynfekcja skór i kości.** Na konferencji inspektorów weterynaryjnych uznano konieczność poddawania dezynfekcji wszelkich skór niewiadomego pochodzenia. Dotyczy to zwłaszcza skór i kości z województw, graniczących z Rosją i Ukrainą. Przewożone kości mają być poddawane moczeniu w dołach z roztworem mлека wapiennego na przeciąg 24 godzin.

× **Nowe urzędy telegr. i telef.** W urzędach pocztowych Beresteczko, powiatu Dubno, Sochocin, powiatu Płońsk i Wasilków, powiatu Białystok zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

× **Sen 48-godzinny.** We wsi Marczuku na Podlasiu Jadwiga Klebanowska zdrzemnęła się i pomimo, że ją potem budzono, nie można było jej przebudzić. Po upływie 24 godzin otworzyła oczy na parę sekund i znowu spała do bólu, poczym obudziła się i jest zupełnie zdrowa.

× **Ruble sowieckie.** Na pograniczu polsko-rosyjskim, podług prasy targ., płacą za markę polską 125 rb. sowieckich. Przez Zbrucz odbywa się wywóz z Polski do Rosji złota, brylantów, futer, dywanów, które rząd rosyjski zakupuje, płacąc olbrzymią ilość papierków sowieckich.

× **Zbyszko Cyganiewicz w Ameryce.** Ameryka jest ziemią obiecaną dla ciężkich atletów w ogólności, a dla naszego rodaka, Zbyszka Cyganiewicza w szczególności.

Jak wiemy, Zbyszko Cyganiewicz dzierży niepodzielnie tytuł mistrza światowego w swym ręku — oprócz tego, to znaczącej wielkiej sławy — jest jednym z bogatszymi ludźmi nie tylko w Polsce lecz i w Ameryce. Sport zapasniczy opłaca mu się pod każdym względem.

Ostatnio doszły nas wieści, że nasz „moony” rodak odniósł w Ameryce świeże trzy wielkie zwycięstwa nad swymi zawistnymi współzawodnikami, obiecując mu tytuł mistrza świata.

I tak przyswoił sławnego „stalowego człowieka” Levisa dwukrotnie na łopatkę do materacu — i słynnego mistrza Ameryki, Caddocka pokonał Zbyszko również dwukrotnie w miejscowości Fes Moines.

W Ameryce obaj bracia Cyganiewicz Stanisław (Zbyszko I) i Władysław (Zbyszko II) cieszą się wielką popularnością.

Przynajmniej w tej gałęzi ciężkiej atletyki dzierzą Polacy prym.

× **Akademiczne wykłady rolnicze w Kielcach.** Rada okręgowych towarzystw rolniczych województwa kieleckiego, w celu uprząstęczenia rolnikom wyników najświeższych badań naukowych, urządza w lutym r. b. akademiczne wykłady rolnicze. Wykładami będą profesorowie wyższych uczelni rolniczych w kraju.

Wykłady trwać będą 3 — 5 dni i odbędą się w Kielcach.

× **S. p. Z. Sarnecki i St. Jarniński.** W tych dniach Kraków złożył do grobu znanego autora dramatycznego i nowelisty S. p. Z. Sarneckiego i dyr. powszechnego teatru miejskiego S. p. St. Jarnińskiego.

Cześć ich pamięci.

TOWARY WŁÓKNISTE

po cenach znacznie niższych — poleca

D./H. W. JASKULSKI i L. BRIESEMEISTER

Warszawa, ul. Foksal 15.

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń i Kółek Rolniczych — specjalne ustępstwa i odpowiedni kredyt.

Ważne ww. Ks. Proboszczów Ważne

Zamiast obrazków na kolebę

„KSIĘGARNIA ZIEMI MAZOWIECKIEJ”

Płock, Kolegiarna 8. — dom Hotelu Polskiego

POLECA RÓŻNE KSIĄŻECZKI TREŚCI RELIGIJNEJ I NARODOWEJ, A TAKŻE LITANJE, PIEŚNI i t. p. — oraz KSIĄŻECZKI DO NABOŻEŃSTWA — W WIELKIM WYBORZE.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA POLSKA.

Codziennie o godz. 8 m. 30 rano wychodzi z PŁOCKA (Hotelu Polskiego)

do Kutna

samochód

ciepły osobowy kryty

i przybywa z KUTNA do PŁOCKA o g. 2 po poł.

Bilety nabywać można codziennie u Sawajcara w Hotelu Polskim.

Zamówienia telefoniczne № 129 (Hot. Polski).

Bilet z Płocka do Kutna 3000 Mk.

PŁOCKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH

sprzedaje wszystkim mieszkańcom miasta oraz instytucjom i przedsiębiorstwom:

naftę i sól

w dowolnych ilościach,
po cenach hurtowych minimalnych.

SAMOCCHODY

ciężarowe i osobowe, nowe i używane, okazjnie do sprzedania.

Włocławek, Biskupia 9.

Z powodu likwidacji zakładu stolarskiego

SPRZEDAM WARSZTAT

nowy, narzędzia, materiały surowe, sprężyny tapicerskie.

MEBLE:

szafy, umywalnie, stół, komoda, otomana, fotele wyściełane, fotele biurowe, łóżko, stolik pod samowar, stolik do kart a także fortepian w dobrym stanie.

Oglądać można w dni powszednie od 1 do 4 po poł. ul. Więzienna № 12 m. 13.

MAŚĆ od ODMROŻENIA

z kogutkiem „MROZOL” usuwa swędzenie, goi ranki i zapobiega odmrożeniu się kończyn. Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Składzie Aptecznym A. GĄSECKIEGO.

ZAKŁAD

ZEGARMISTRZOWSKI

JAKÓB BURSZTYN

Płock, ulica Grodzka № 8

wykonywa wszelkie roboty w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, dokładnie, po cenach umiarkowanych.

Ogłoszenia drobne.

Dowód zastawowy № 171657
Tow. Akc. „Warszawski Lombard Prywatny”, Królewska 5. zaginął.

Nauczycielka-ochroniarka ze świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość w Administr.

Nauczycielka freblanka poszukuje posady do dzieci. Wiadomość w Administracji.

Poszukuję majątku ziemskiego od 3 do 5 włók w Ziemi Płockiej. Oferty składać do redakcji.

Sprzedam Wyżlicę ponterkę trzymiesięczną Wiadomość ul. Kościuszki 10 m. 5.

Sprzedam ruchomą Kuchenkę Westalską z piecykiem do pieczenia, do natychmiastowego użytku. Wiadomość ul. Kościuszki 10 m. 5.

W Urzędzie Policyjnym m. Płocka złożono broszkę złotą z brylancikami i diamentami. Prawy właściciel może takową odebrać za udowodnienie własności i opłaceniem kosztów niniejszego Ogłoszenia.

Władysław Kosłeda zamieszkały we wsi Gradzanowo, pow. Sierpskiego zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 1-szy Szwadron Taborów zapasowych w Warszawie, dnia 28 kwietnia 1921 roku.

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez gimnazjum żydowskie w Płocku na imię Nachima Głowińskiego, z ukończenia czterech klas.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną w Płocku na imię kaprala Mieczysława Stanisławskiego.

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną w Lublinie na imię Antoniego Żółtańskiego.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 450. — Za wysyłkę na prowincję dopłaca się 20%. — Za odosłanie do domu miesięcznie 50 mk. — Zagranicą miesięcznie 1400 marek.

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

„KURIER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegiarna № 8.

Adres dla depesz Płock — „Kurier”. № Telefonu 125

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednolamowy na I, II, III str. mk. 150

Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 150.

Zwyczajne ogl. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 50.

Ogłoszenia drobne po mk. 15 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 150.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.